

Marian Piórek

75 lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Dzikowcu

Rocznik Kolbuszowski 6, 47-56

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

75 lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Dzikowcu

Każdy jubileusz ma to do siebie, że nie można pominąć w obchodach przeszłości czyli naszej historii. Mija przecież 75 lat powstania Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Dzikowcu.

Ochotnicze straże pożarne w Polsce należą do najstarszych, a zarazem do najbardziej zasłużonych dla społeczeństwa organizacji. Rola jaką one odegrały, wynikała stąd, że skutecznie walczyły z niszczącą kraj plagą pożarów, ale również dlatego, że powstając i rozwijając się w okresie zaborów spełniały wielorakie funkcje w życiu społeczeństwa, wykraczając daleko poza cele, do których pełnienia były powoływane. Będąc często jedyną organizacją społeczną w danej miejscowości odgrywały straże pożarne rolę czynnika inspirującego i organizującego środowisko w zakresie działalności politycznej, społecznej, kulturalno - oświatowej, a nierzadko nawet i gospodarczej.

Dzieje tej straży są mocno wprzęgnięte w historię Dzikowca, która zaczęła się jeszcze w XVI wieku. Walka z ogniem prowadzona była przez ludzi już w zamierzchłych czasach, ale miała charakter dorywczy i niezorganizowany. Taka sytuacja trwała przez wieki. Dopiero w XIX wieku zaczęto sobie coraz bardziej uzmysławiać konieczność tworzenia specjalnych organizacji do gaszenia pożarów, odpowiedniego w tym celu szkolenia ludzi oraz przygotowywania narzędzi ratowniczych.

Na naszych terenach - w Galicji obowiązywały przepisy przeciwpożarowe cesarstwa austriackiego. Policja ogniowa zorganizowana była w oparciu o te przepisy. Nasza gmina Dzikowiec bez Wildenthalu - Dzikowca Nowego) była podzielona na 4 klasy, do której przydzielono odpowiednią ilość ludzi. Mieli zadanie:

- 1) ratowania palących się budynków,
- 2) ratowania zagrożonych od ognia,
- 3) do noszenia wody, do wynoszenia sprzętów i czuwania nad tym,
- 4) tworzona była rezerwa z której połowa patrolowała po całej gminie dla zapobieżenia zwykłym kradzieżom zaś druga miała czuwać aby ogień się nie rozprzestrzenił.

Wieś Dziko wiec posiadała stróża nocnego, który w razie pożaru używał trąbki lub dzwonów kościelnych. Poza tym do dyspozycji było 29 osęków i 149 sikawek ręcznych. Taki stan istniał w 1891 roku. Sytuacja taka albo jeszcze gorsza przedstawiała się prawie we wszystkich wsiach powiatu kolbuszowskiego. Z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej *zaczęto* tworzyć ochotnicze straże pożarne: w Kolbuszowej - 1875 r. (40 członków); w Majdanie (22 członków) i Raniżowie (20 członków) - 1886; w Sokołowie (54 członków) - 1888 r.. Trzeba podkreślić, że w 1891 r. w naszej wsi istniało już Kółko Rolnicze. Wieś liczyła 1.423 osoby, które gospodarowały na powierzchni 2. 711 mórg i 1. 246 sążni.

Na początku XX wieku kółka rolnicze stwarzały możliwość tworzenia straży pożarnych, jako własnych korpusów pożarniczych. W 1912 roku takie straże powstały w Brzostowej Górze i Mazurach. Zgodnie ze statutem każde kółko rolnicze mogło powołać swój własny korpus ochotniczej straży pożarnej. Mogli należeć do niego osoby w wieku od 18 do 40 lat i dzielił się na dwa oddziały: wodny i ratunkowy. Czy przy naszym kółku był taki korpus? - Nie ma takich informacji.

A oto co pisze się w „Przewodniku Kółek Rolniczych” nr 19 z dnia 1 lipca 1913 roku: „ Z końcem ubiegłego miesiąca urządzono 4 - dniowy kurs pożarnictwa (w Kolbuszowej)... instruktor pożarnictwa J. Sroka ... objeździł kilkanaście wsi i kółka (rolnicze) i zachęcił na ten kurs tylu uczestników, że kurs mógł się odbyć. W oznaczony dzień zebrało się 27 uczestników, w tym 8 nauczycieli prawie z odległych gmin. Przybyli młodszy wysłużeni wojskowi, ale znać było i poważniejsze twarze gospodarzy, którzy rozumiejąc zadanie kursu rzucili prace w polu, rzucili domy i rodziny, aby tylko skorzystać ze sposobności i czegoś się nauczyć”.

Po tej notatce gazetowej można było stwierdzić, że idea tworzenia ochotniczych straży pożarnych w powiecie kolbuszowskim nabrała nowego tchnienia.

Ten proces organizowania się straży pożarnych odbywał się na naszym terenie zgodnie z ustawą z 1910 r. o policji ogniowej i dotyczyła gmin wiejskich, zaś od roku 1891 w miastach obowiązywała ustawa miejska.

Czynnikiem sprawczym było to, że na początku XX wieku na wsi wzrosła świadomość narodowa i inicjatywa społeczna a było to rezultatem działalności szkół ludowych, które w XIX wieku pojawiły się na naszym terenie Jak grzyby po deszczu”. Pozwoliły one na większe uświadomienie ludu i częściową likwidację analfabetyzmu. Być może dałoby się zrobić w naszym powiecie więcej ale ten proces organizowania ochrony przeciwpożarowej został zahamowany przez pierwszą wojnę światową Wielu młodych mężczyzn zostało powołanych do armii austriackiej i brało udział w działaniach wojennych.

W listopadzie 1918 roku „ wybuchła Polska”! Odzyskaliśmy niepodległość! Zaczęliśmy budować drugą naszą Rzeczypospolitę.

Organizacja ochrony przeciwpożarowej w naszym kraju w okresie międzywojennym, aż do wydania ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, opierała się na prawie wywodzącym się jeszcze z okresu zaborów. U nas obowiązywała ustawa o policji ogniowej - wspomniana już wcześniej - z 1910 roku.

W 1919 roku ukazał się wzorcowy statut dla ochotniczych straży pożarnych i „Okólnik” dla starostów w sprawie udzielania poparcia i wydawania zezwoleń na rozpoczęcie działalności przez ochotnicze straże pożarne. Z takiego rozporządzenia skorzystała m.in. wieś Dzikowiec Nowy zwana jeszcze Wildenthalem. Powstała tutaj jednostka OSP, której organizatorem był m. in. Franciszek Ingram, późniejszy agronom powiatowy, Julian Lotz, Augustyn Mazurek. Data powstania 1920 r. jest umieszczona na sztandarze OSP wręczonym w 1934 r. przez społeczność tej wsi. Ze składek społecznych zakupiono sikawkę ręczną - wahadłową, poruszaną przez 4 strażaków. Obsługiwanie jej podczas akcji przeciwpożarowej było osobistym wyróżnieniem. Pomagała ona w dużym stopniu w ugaszeniu pożarów pojawiających się w obu wsiach.

Mieszkańcy Dzikowca dość biernie przyglądali się działalności OSP w Dzikowcu Nowym, a szczególnie członkowie Rady Gromadzkiej i nie tylko. Od dawna istniała tutaj Straż Grobowa przy miejscowym Kościele parafialnym, założona jeszcze pod koniec XIX wieku przez budowniczego z Zadworza - część tej wsi - Marcina Osiniaka. Była ona wówczas oczkiem w głowie całej parafii dzikowieckiej (należały do niej takie wsie, jak: Dzikowiec, Płazówka, Osia Góra, Lipnica, Kopcie). W zasadzie jej działalność prowadzona była w okresie świąt wielkanocnych i innych uroczystości kościelnych np. Bożego Ciała i była wprzęgnięta w działalność ochrony przeciwpożarowej. Świadczą o tym relacje ludzi tego okresu i wspólne zdjęcia obu straży.

Myśl o założeniu Straży Ogniowej - Pożarnej w Dzikowcu dojrzała dopiero w 1928 roku. Miało to miejsce dopiero po ugaszeniu pożaru pod koniec lipca (okres zniw) u Walentego Sita w Dzikowcu - Górze w niedzielę. Wówczas to tutejsi mieszkańcy tłumnie się zbiegli - relacja Franciszka Sita, zmarłego przed kilkunastu laty - ale mimo ratowania oraz padającego deszczu, stodoła i w niej świeże zboże spłonęło. U niektórych przedstawicieli tej wsi dojrzała myśl, że z tym żywiołem można walczyć tylko w sposób zorganizowany. Zaistniała więc potrzeba utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Za zgodą ówczesnego wójta Wojciecha Pyryta zwołano zebranie wiejskie. Uczestniczyła także dorosła młodzież. Jako jeden z pierwszych zabrał głos miejscowy posterunkowy policji Andrzej Skowroński, który przedstawił kwestię wielkiego zniszczenia, jakie wywołuje pożar i jak skutecznie można walczyć z tym żywiołem. Stwierdził, że tylko poprzez zorganizowanie jednostki OSP można wzmocnić ochronę przeciwpożarową. Zachęcił obecnych do podpisywania listy. Zapisano się wówczas

ponad 20 osób nad którymi komendę objął Andrzej Maciąg, który po odbytej służbie wojskowej miał stopień kaprała. Został naczelnikiem OSP. Natomiast jej pierwszym prezesem został jego sąsiad - kościelny - Jan Kopeć, posiadający wówczas uznanie i duży autorytet wśród społeczności lokalnej. Następnie ułożono pismo do kolbuszowskiego Starosty o zezwolenie na rejestrację. Z tego okresu nie zachował się żaden dokument, zaś potwierdzenie tych faktów znalazło się u wielu w relacjach ludzi żyjących i działających na rzecz wsi.

Działalność OSP w Dzikowcu w latach 1928 - 1935 opierała się na dotychczasowych doświadczeniach ochrony przeciwpożarowej a o fundusze na sprzęt p - poż. było ciężko. Czasy te wypadły akurat na wielki kryzys gospodarczy w naszym kraju i nie tylko oraz tzw. „nożyce cen”. Być może, że ten wniosek o rejestrację OSP przeleżał w szufladzie Starostwa w Kolbuszowej.

Na wcześniej wspomnianym drzewcu sztandaru OSP Dzikowiec Nowy z roku 1934 znajduje się znaczek metalowy z napisem OSP Dzikowiec Górny, obok wielu innych straży z całego powiatu kolbuszowskiego. Być może, że większość druhów - strażaków pochodziła z tej części wsi (Góry). Tutaj mieszkali działacze koła SL i wójt gminy jednostkowej.

Lepsze czasy dla działalności straży w Dzikowcu nastąpiły dopiero od stycznia 1935 r.. Był to moment wprowadzenia do życia nowej reformy administracyjnej. Zlikwidowano gminy jednostkowe a utworzono gminę zbiorową z siedzibą w Dzikowcu, a wójtem został Adam Nowak z Lipnicy, piłsudczyk i weteran pierwszej wojny światowej. Pod względem ochrony przeciwpożarowej powiat kolbuszowski podzielono na rejony (tyle ile było gmin). W Dzikowcu utworzono rejon nr 3, do którego należały następujące straże: w Dzikowcu Nowym, rok powstania 1919(20 czynnych i 10 wspierających członków); Lipnicy, 1922r. (20 czynnych i 8 wspierających); Dzikowcu, 1928 r. (25 czynnych i 60 wspierających). Po 1935 roku odbywały się regulaminowe zjazdy OSP z obowiązkowymi ćwiczeniami.

W dniu 8 października 1938 roku na swym posiedzeniu Rada Gromadzka w Dzikowcu podjęła uchwałę o budowie remizy strażackiej. Budynek ten został zlokalizowany w części zwanej Dół, nieopodal plebanii. Zbudowano go systemem gospodarczym i w czynie społecznym. Uczestniczyli w nim mieszkańcy wsi, szczególnie strażacy a wśród nich należy wyróżnić sołtysa Stanisława Kosiorowskiego.

Jakie były osiągnięcia OSP w latach 1935 - 1939? Do nich zaliczyć należy przede wszystkim zbieranie funduszy z organizowanych zabaw, zakup hełmów strażackich, uczestniczenie w kursach ochrony przeciwpożarowej (Józef Cudo i Andrzej Maciąg), sprzedaż kalendarzy, zakupienie sikawki i materiału na bluzy strażackie, pasów i czapek (13 sztuk). Z tego okresu znamy nawet dokładny spis inwentarza OSP. Skarbnikiem Zarządu był Stanisław Serafin. Ciekawostką było przeznaczenie części dochodu

z zabawy w dniu 8 maja 1938 r. na Fundusz Obrony Narodowej. W zebraniu w dniu 11 stycznia 1936 r. brał udział z ramienia Zarządu Powiatowego OSP Franciszek Ingram, agronom powiatowy, mieszkający na stałe w Kolbuszowej a pochodzący z Dzikowca Nowego. Oprócz wyżej wymienionych w dokumentach z tego okresu często wymieniane są takie nazwiska, jak: Jan Stępień, Jan Sito, Franciszek Rząsa, Adam Płaza, Andrzej Kosiorowski z Mechowca, Franciszek Wyżykowski, Paweł Kopeć, Piotr Sochacki, Adam Opaliński, Jan Ciupiński i wielu innych a było ich w dniu 4 marca 1939 roku razem 69 osób. Jeden z zapisków informuje, że w dniu 29 czerwca 1935 roku w mieszkaniu Józefa Cudo odbyło się zebranie reorganizacyjne OSP. Wówczas to z dobrowolnych datków uzbierano kwotę 229. 50 złotych. Jednostka OSP uczestniczyła w gaszeniu wielu groźnych pożarów w okolicy. Na ten temat nie ma dokładnych informacji.

W latach 1939 - 1944 okupant niemiecki ograniczył działalność OSP do minimum. Działacze Zarządu byli pod stałą kontrolą władz okupacyjnych, tak jak wiele pozostałych organizacji. Mimo tego nadzoru część członków straży wstąpiła w szeregi ruchu oporu. Na tym terenie działały: Armia Krajowa (AK) i Bataliony Chłopskie (BCH). Podjęły one walkę nielegalną na terenie powiatu kolbuszowskiego. W Dzikowcu (Dole) Był utworzony pluton BCH z chłopów - żołnierzy, w większości członków OSP, którym dowodził podoficer z kampanii wrześniowej Antoni Serafin.

Po wojnie sytuacja powróciła do normalności. OSP w Dzikowcu reaktywowała swoją działalność. Szczególnie wysokie zagrożenie pożarowe w powiecie kolbuszowskim wymagało również od strażaków dużej działalności na rzecz zapobiegania pożarom i szkolenia bojowego do którego zmuszały ich liczne i niekiedy bardzo duże pożary.

Jednostki OSP Dzikowiec i Dzikowiec Nowy wykazywały wiele poświęcenia, hartu i odwagi uczestnicząc w gaszeniu tych pożarów, m. in. : w Zarębkach - 1945 r. (spłonęło 60 zagród), w Cmolasie, Ranizowie, Widelce, Wilczej Woli, Lipnicy (wielokrotnie) i w naszej wsi. W pobliskiej Lipnicy w roku 1961 spłonęło 16 budynków, w 1971 r. - w dniu 10 sierpnia 48 budynków. W Dzikowcu Nowym w latach pięćdziesiątych spłonęło kilka stodół. Przeciętnie nasi strażacy brali udział w kilkunastu pożarach rocznie. Prowadzona od wielu lat intensywna działalność zapobiegawcza w dużym stopniu ograniczyła liczbę pożarów, a szczególnie dużych i masowych. Na przełomie lat 70 - tych i 80 - tych obserwujemy zjawisko budowania domów z cegły i bloczków w dużym tempie, co spowodowało likwidację starych, drewnianych domów i słomianych dachów. Wpłynęło to dodatnio na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

W okresie lat 1945 - 1978 powstały na terenie gminy naszej nowe jednostki OSP, a to: w 1952 r. w Wilczej Woli, następnie w Mechowcu, Płazówce i Kopciach. W ten sposób sieć działalności OSP objęła wszystkie sołectwa w gminie Dzikowiec. Strażacy z tych OSP zostali umundurowani,

usprzętowi w podstawowy a na owe czasy nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy. W miejsce sikawek ręcznych i konnych pojawiły się motopompy i samochody, najpierw w Dzikowcu, Dzikowcu Nowym a później w pozostałych jednostkach.

Trzeba przy tej okazji poinformować, że komendantami powiatowymi straży byli w kolejności: Ludwik Hermankowicz (1945 - 1947), Jan Rybak (1947-1950), później awansował na szefa służby kwatermistrzowskiej w Komendzie Głównej Straży Pożarnych w Warszawie, Józef Bieleń (1950 -1975), Bronisław Gut a obecnie Józef Hałat po reaktywowaniu powiatu w 1999 r. Z Dzikowca Nowego wywodzą się oficerowie pożarnictwa: starszy brygadier Stanisław Piórek - były zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie i Stanisław Bieleń - starszy brygadier Komendy Głównej PSP w Warszawie. Obecnie obaj są na emeryturze.

W gminie Dzikowiec powołano także Zarząd Gminny OSP, a funkcje kolejno prezesa pełnili: Franciszek Piórek, chorąży pożarnictwa Kazimierz Rymanowski, Franciszek Sito; zaś komendantami byli: Maciąg Andrzej, Duł Wojciech, Piórek Kazimierz i Rymanowski Wiesław.

Strażacy na terenie powiatu kolbuszowskiego wybudowali w czynie społecznym remizy, zbiorniki betonowe, zbiorniki ziemne, zastawki na potokach. Aktywnie uczestniczyli przy elektryfikacji (np. wsi Dzikowiec i Dzikowiec Nowy w 1956 r.), budowie linii kolejowej Rzeszów - Kolbuszowa - Tarnobrzeg, w budowie dróg, szkół i innych pracach na rzecz swojego środowiska. W ten sposób aktywnie włączali się w czasach PRL (1945 -1989) do społeczno - gospodarczego rozwoju powiatu kolbuszowskiego.

Wraz z rozwojem warunków społeczno - politycznych i ekonomicznych w drugiej połowie XX wieku na naszym terenie umacniała się ochrona przeciwpożarowa a jej podstawowymi elementami były: stan zagrożenia pożarowego, stan organizacyjny i wyposażenie straży pożarnych.

Warto się cofnąć jeszcze do okresu powojennego. Początkowe lata „władzy ludowej” były trudne. Nasi ojcowie musieli odbudowywać zniszczony kraj w wyniku wojny. Strażacy włączali się do przeprowadzenia reformy rolnej. Jednym z pierwszych zadań było skończenie remizy strażackiej w Dzikowcu, którą zaczęto budować jeszcze przed wybuchem wojny. Budynek ten ostatecznie wykończono i stał się miejscem odbywania zebrań strażackich i składowania nabywanego ciągle sprzętu p-poż. W dniu 16 maja 1953 roku za własne zebrane pieniądze i przy dotacji finansowej GRN zakupiono samochód ciężarowy. Przez ten okres czasu ciągle jednostka OSP kupowała coraz to nowego typu pompy z jej towarzyszącym usprzętowaniem. W 1957 r. posiadano już drabinę słupkową i syrenę strażacką. W latach następnych zakupiono sprzęt radiowy i pełne wyposażenie do świetlicy. Pieniądze były wypracowane społecznie przez druhów strażaków. OSP włączała się do działalności społeczno- kulturalnej, gospodarczej całej wsi.

Te zadania i osiągnięcia przejawiały się m.in.: w corocznym rozprowadzaniu kalendarzy strażackich wśród mieszkańców wsi, prowadzenie stawu rybnego i hodowla ryb w zbiorniku p.-poż., organizowanie zabaw dochodowych (przynajmniej dwie rocznie), bieżący remont remizy, konserwacja sprzętu p.-poż., usługi transportowe itp. Oto przykłady aktywnej działalności członków Zarządu i wszystkich strażaków OSP. Organizowano często pokazy strażackie z okazji święta ludowego, rocznic państwowych, Święta Strażaka. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem społeczności wsi Dzikowiec i przyległych miejscowości.

Członkami Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Dzikowcu byli:

Byczek Paweł	Olejarz Jan
Byczek Franciszek	Rzeszut Eugeniusz
Bartuzel Franciszek	Rak Edward
Cudo Józef	Sochacki Stanisław
Cudo Andrzej	Skowroński Stanisław
Cudo Jan	Stępień Edward
Ciupiński Andrzej	Serafin Józef
Drapała Józef	Sito Władysław
Fudalej Antoni	Sito Franciszek
Fryc Józef	Sito Stanisław
Jagodziński Bolesław	Stykowski Stefan
Kubiś Jan	Twardowski Marian
Kosiorowski Mieczysław	Tyburczy Adam
Lipa Andrzej	Tęcza Andrzej
Maciąg Paweł	Tarnowski Stanisław
	Opaliński Jan Zuba
	Tadeusz Zuba Józef nr d. 50
	Zuba Józef nr d. 51
	Zemka Władysław

Wielu z nich odeszło na zawsze ale pamięć pozostała wśród strażaków - druhów. Na ich miejsce przyszli nowi, często ich synowie i wnuki. Z tego okresu do najbardziej zasłużonych należeli: Maciąg Andrzej (od powstania straży do końca lat życia niezastąpiony komendant a potem prezes), Cudo Józef - prezes, Maciąg Franciszek - sołtys wsi, Kosiorowski Mieczysław, Olejarz Jan i wielu innych.

W 1964 roku na jednym z zebrań podjęto decyzję o budowie remizy strażackiej w Górze - Dzikowcu, którą właściwie zaczęto ale nie skończono. Wybudowano tylko zbiornik wodny ze środków państwowych. Także w tym roku do Zarządu wszedł Sito Franciszek, któremu powierzono funkcję drugiego wiceprezesa, obecnie sprawuje stanowisko prezesa Zarządu Gminnego OSP.

W 1970 r. zakupiono samochód marki Star - 26 wraz z wyposażeniem

i wiele innych części potrzebnych do naprawy i konserwacji. W roku 1978 Zarząd OSP działał w następującym składzie: Bieleń Józef- prezes, Zuba Tadeusz - wiceprezes, Kosiorowski Mieczysław - naczelnik, Sito Franciszek - zastępca naczelnika, Rymanowski Kazimierz - sekretarz, Byczek Franciszek - skarbnik, Rząsa Józef - gospodarz zaś Cudo Józef - dożywotni honorowy prezes. Był to pewnego rodzaju przełom, gdyż prawie cały Zarząd OSP został wymieniony, za wyjątkiem jednej osoby. Ci nowi wyżej wymienieni dali nowe tchnienie do działalności OSP. Zmieniło się wiele w przepisach p-poż, napływał nowy sprzęt i potrzeba było większej aktywności, gdyż zadania przed OSP były coraz większe. Doświadczenie tylko już nie wystarczało. Napłynęło za tej kadencji nowego Zarządu do OSP wielu nowych - młodych mieszkańców .W roku 1978 należało już 46 czynnych członków.

Młodzi członkowie Zarządu OSP od roku 1978 zaczęli przygotowania do obchodów 50 - lecia powstania organizacji strażackiej we wsi Dzikowiec. Te przygotowania trwały ponad dwa lata.

W dniu 27 lipca 1980 r. odbyły się uroczystości jubileuszowe a okazją było otwarcie Pawilonu Sportowego, w którym mieścił się Dom Strażaka i wręczenie sztandaru dla miejscowego OSP. Organizatorem był Gminny Komitet Frontu Jedności Narodu i Komitet Organizacyjny 50 - lecia OSP w Dzikowcu. W uroczystości tej brało udział wielu zaproszonych gości a wśród nich podpułkownik pożarnictwa mgr Stanisław Piórek, tutejszy rodak. Wielu strażaków otrzymało medale za zasługi dla pożarnictwa.

Z innych wydarzeń tego okresu to przeniesienie Komendanta Rejonowego ppłk. poż. Józefa Bielenia do pracy do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Rzeszowie do dalszej pracy. W dniu 30 września 1981 r. przeniesiony został w wieku 63 lat na zasłużoną emeryturę a jego pożegnanie odbyło się w dniu 4 stycznia 1982 r. Z dniem 16 października 1981 r. Komendantem Zawodowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej mianowany został major poż. Bronisław Gut z Raniszowa.

Ostatnie lata XX wieku notują duże przemiany w technice ochrony przeciwpożarowej. Dzięki inicjatywie działaczy sportowych m. in. Mariana Hopka, Franciszka Bajka i wielu innych wybudowano pawilon sportowy. Możliwe to było wówczas dzięki pracy ówczesnych radnych i pozytywnie ustosunkowanego naczelnika gminy mgr inż. Mieczysława Gawła - długoletniego nauczyciela matematyki miejscowej Szkoły Podstawowej. Dzięki tym ludziom w budynku pawilonu sportowego zlokalizowano remizę strażacką. W ten sposób poprawiły się warunki ochrony p. - poż. i spełniły się marzenia Dzikowiaków.

Do OSP napływały nowe roczniki młodzieży, byli to często synowie i wnukowie strażaków z okresu międzywojennego i powojennego. Wnosili oni do straży nie tylko patriotyzm lokalny ale dużo wiedzy, mądrości i bojowości w wprowadzeniu nowości technicznych ochrony p.-poż i w gaszeniu

pożarów. Z tego okresu do wyróżniających się strażaków m.in. należą:

Bieleń Józef
Byczek Jan
Ciupiński Andrzej
Fudali Antoni
Lipa Andrzej
Tęcza Andrzej
Tyburczy Adam; a wśród młodych:
Kosiorowski Mieczysław
Opaliński Józef
Rymanowski Kazimierz
Rzeszut Stanisław
Sito Franciszek
Sito Jerzy
Serafin Józef
Szalony Adam
Zuba Tadeusz
Zuba Józef i wielu innych.

Prezesami Zarządu OSP w tym okresie byli: Bieleń Józef, Szalony Adam (1990 - 1999) i do 1999 r. do obecnej chwili Serafin Józef.

Warto tu wymienić osiągnięcia tego okresu a przede wszystkim:

- otrzymanie samochodu marki Jelcz GCBA dzięki ówczesnemu wojewodzie rzeszowskiemu Fickowi;
- motopompę najnowszej generacji;
- zainicjowanie budowy sali gimnastycznej przez strażaków, działaczy miejscowego Kółka Rolniczego;
- uczestniczenie w budowie linii gazociągu i wodnej kanalizacji;
- OSP została włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego w 1995 r.

Stanowisko komendanta OSP w Dzikowcu pełnili: Kosiorowski Mieczysław, Sito Jerzy a obecnie Panek Eugeniusz.

Po walnym zebraniu sprawozdawczo- wyborczym w 2002 roku stan organizacyjny przedstawia się następująco:

Serafin Józef - prezes
Bieleń Józef - v - prezes
Hopek Marian - skarbnik
Witkowski Rafał - sekretarz
Paluszek Stanisław - gospodarz

Halat Konstanty - członek Zarządu; a Komisja Rewizyjna w składzie: Hopek Franciszek, Wit Franciszek i Trześniowski Józef.

W swojej strukturze organizacyjnej OSP posiada: Drużynę Młodzieżowa

Pozarniczą i grupę Seniorów oraz Juniorów. Uczestniczą oni we wszystkich zawodach organizowanych na szczeblu gminy, powiatu i województwa. Cała działalność w dużej części była finansowana przez miejscową Radę Gminy i Wójta - Krzysztofa Klechę i odpowiedzialnego pracownika tej instytucji Kosiorowskiego Jana z Mechowca, Komendę Powiatową PSP w Kolbuszowej i Komendę Wojewódzką PSP w Rzeszowie.

(Artykuł ten jest częścią referatu okolicznościowego o 75-leciu OSP Dzikowiec odczytanego przez prezesa Serafina Józefa w dniu 19 maja 2002 r. a napisanego przez mgr Mariana Piórka. Obchody 75 rocznicy były połączone z powiatowym świętem ludowym obchodzonym w Dzikowcu).